



„Oto Baranek Boży” – arcybiskup Kaigama z Nigerii pełni wolę Bożą

W tej walce mamy potężną duchową broń, jaką daje nam Pan: wiarę wyrażającą się w modlitwie, rozważanie Słowa Bożego, sprawowanie Mszy świętej, Adorację Eucharystyczną, Sakrament Pojednania, uczynki miłosierdzia, życie wspólnotowe, zaangażowanie misyjne.

Papież Franciszek, adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate*

Drodzy Przyjaciele,

październik jest miesiącem szczególnie poświęconym misjom, jest również miesiącem różańcowym. Na pozór oba tematy mają niewiele ze sobą wspólnego, ale w rzeczywistości są nierozłączne. Nie ma bowiem misji katolickich bez modlitwy, a człowiek modlący się zawsze czuje się przynaglony do głoszenia Ewangelii wszystkim ludziom.

Dziś bardziej niż kiedykolwiek rządzą światem różne ideologie. Toczymy walkę, której stawką jest rząd dusz, to, jaki duch będzie panował w nas i w naszym świecie. Właśnie dlatego tak bardzo potrzebujemy i modlitwy, i głoszenia Chrystusa na całym świecie – aby zwyciężył w nim duch prawdy. Zanim Jezus rozesłał uczniów na głoszenie Ewangelii, dał im władzę wypędzania duchów nieczystych (Mk 6,7). Ich zadaniem było niejako „egzorcyzmowanie” świata, aby ludzkie serca stały się wolne do przyjęcia nowego ducha. Również założyciel *Pomocy Kościołowi w Potrzebie*, ojciec Werenfried, od początku uważał, że zadanie niesienia pomocy materialnej potrzebującym i przesładowanym w rzeczywistości

podnosi duchowo także ofiarodawców, a być może nawet ratuje ich przed pychą i upadkiem moralnym. Współczucie dla ubogich wyrwa nas bowiem ze zubożenia, przynagla do uczynków miłości oraz sprawia, że nasz chrześcijański duch zaczyna jaśnieć przekonującym blaskiem.

Wszyscy doświadczamy tego, że decyzji o wiernym trwaniu na modlitwie i misyjnym zaangażowaniu zawsze towarzyszy walka duchowa. Diabeł chce nas

osobistej wolności człowieka. Paweł VI słusznie pyta: „Czyżby było przestępstwem przeciw czyjejś wolności głosić z radością Ewangelię, którą otrzymaliśmy od najmiłosierdniejszego Pana? Dlaczego ma się mieć prawo do podawania jedynie tylko kłamstwa i błędu, rzeczy haniebnych i bezwstydných, a nawet często niestety, do narzucania tego, czy to poprzez destruktywną propagandę środkami przekazu społecznego, czy poprzez ustawy tolerujące takie postępowanie, czy wreszcie poprzez tchórzostwo dobrych, a zuchwałość złych?”



Bardzo potrzebujemy modlitwy i ogólnościowej misji, dzięki której prawdziwy duch zatriumfuje

pozbawić wewnętrznej motywacji, apostołskiej gorliwości i odwagi. „Spośród tych przeszkód [...] ograniczymy się do wskazania tej wielostronnej, a bardzo poważnej, bo domowej – braku gorliwości, a zwłaszcza braku radości i nadziei u wielu głosicieli Ewangelii” – pisał błogosławiony papież Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Evangeliæ nuntiandi*. Zaangażowanie w Bożą sprawę usuwa wszelkie wymówki, na przykład skrupuły, że ewangelizacja jest gwałtem na

zwycięzał w nas duch prawdy, duch dający światu pokój. Modlitwą i uczynkami miłości pomagamy misjonarzom „na froncie”, aby nie ulegali podszeptom ducha kłamstwa i nie głosili własnych idei, lecz wyłącznie „największą i najstarszą ideę” – Chrystusa.

Drodzy Przyjaciele, nie ustawajmy w gorliwej modlitwie na Różańcu, aby dzięki orędownictwu Maryi, pierwszej misjonarki, zwyciężał w nas duch prawdy, duch dający światu pokój. Modlitwą i uczynkami miłości pomagamy misjonarzom „na froncie”, aby nie ulegali podszeptom ducha kłamstwa i nie głosili własnych idei, lecz wyłącznie „największą i najstarszą ideę” – Chrystusa.

P. Martin M. Barta

*o. Martin Maria Barta
asystent kościelny*



*Głosić prawdę w wolności
– jedna z Mszy świętych,
które Państwo ufundowali*



*Owoc „pomocy egzystencjalnej” to
możliwość intensywniejszego zajmowania
się powierzonymi wiernymi*

Dzięki Wam mogą przeżyć

Stypendium mszalne to ofiara pieniężna na odprawienie Mszy świętej w określonej intencji. Nie można „kupić” w ten sposób darów łaski, jednak stypendium głębiej łączy fundatora z ofiarą na ołtarzu. Zwyczaj ten pochodzi już z II wieku. Sposób przyjmowania stypendiów, zarządzania nimi i ich wydatkowania regulują kanony 945–958 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Nad przestrzeganiem przepisów czuwa biskup diecezjalny.

PKWP rozdziela stypendia mszalne już od ponad pięćdziesięciu lat. Obecnie czyni to już prawie na całym świecie, przede wszystkim jednak tam, gdzie Chrystus w swoich kapłanach znów dźwiga krzyż na Golgotę. W niektórych skrajnie ubogich lub wrogich Kościołowi krajach księża mogą przeżyć wyłącznie dzięki tej ofierze. Biskup diecezji Inongo w **Demokratycznej Republice Konga** podaje jeszcze jeden argument: stypendia mszalne pozwalają kapłanowi wytrwać w działalności misyjnej. W kraju, w którym szerzy się samowola mordujących i płądrujących band,

w którym korupcja niszczy prawo, w którym groźne sekty i dawne zabobony uwodzą coraz więcej chrześcijan i w którym na porządku dziennym jest poligamia i zdziwienie moralne, księżom katolickim jest bardzo trudno piętnować tę sytuację oraz prowadzić ludzi do Boga i do prawdy. Jest tak tym bardziej, gdy są zdani na jałmużnę. Stypendia dają im pewną niezależność, a tym samym umożliwiają stabilizację. Dzięki temu – jak podkreśla biskup Philippe Nkiere Kena – intensywniej mogą się zajmować powierzonymi im wiernymi. Ponadto w tej drugiej pod względem

wielkości diecezji kraju życie ekonomiczne wróciło do stanu całkowitego uwstecznienia. Bez stypendiów mszalnych stu dziewięciu aktywnych księży z diecezji, aby przeżyć, musiałoby wciąż poszukiwać pracy i innych źródeł zarobkowania. Innego wsparcia nie mają. Pomagamy ofiarując im stypendium na dwa tysiące czterysta Mszy rocznie – dwa tysiące czterysta spotkań z Chrystusem.

W grekokatolickim egzarchacie odeskim na **Ukrainie** czterdziestu trzech kapłanów otrzymuje tysiąc stypendiów. I tam wspieramy w ten sposób nie tylko samych księży, lecz także ich działalność duszpasterską oraz trzyletni diecezjalny program misyjny. Już wydaje on owoce. Parafie ożywają i stają się aktywniejsze – angażuje się zwłaszcza młodzież. Odbłyło się pięć obozów letnich, brakuje już miejsc na wiele wyjazdów rekolekcyjnych, w sześciu wspólnotach przeprowadzono misje święte. I w tym wypadku stypendia mszalne pozwalają księżom intensywniej zajmować się duszpasterstwem – pomagają prowadzić ludzi do Boga.

Święty doktor Kościoła Jan od Krzyża zauważył: „Jeśli człowiek szuka Boga, to o wiele więcej Bóg szuka człowieka”. Najbliżej Pana jesteśmy w Eucharystii. Jest ona miejscem realnego spotkania z Nim. Kapłan jest tym, który to spotkanie umożliwia, a to nadaje pojęciu „pomoc egzystencjalna”, z którą wiążemy stypendia mszalne, szczególną głębię. Są one tak naprawdę „pomocą egzystencjalną” dla nas wszystkich. •



*Realne spotkanie z Chrystusem –
Msza święta w Odessie w intencji
jednego z ofiarodawców PKWP*



Wiara na serio – młodzi misjonarze w Brazylii idą głosić Chrystusa



Radość wiary w Papui-Nowej Gwinei – Ewangelia to rzeczywistość pełna barw

Młodzież w działaniu

„Kościół jest młody” – stwierdził święty Jan Paweł II, ustanawiając Światowe Dni Młodzieży. Jego następcy kontynuują tę linię: w październiku odbędzie się pierwsze zgromadzenie Synodu Biskupów o młodzieży.

Jest to naturalny temat przyszłości, jednak na misjach zwrócono na niego uwagę już dawno temu. W amazońskiej diecezji Conceição do Araguaia w **Brazylii** żyje 150 000 młodych, ale bardzo mało jest księży, którzy mogą im towarzyszyć duchowo, a jeszcze mniej takich, którzy posługują się językiem młodzieży oraz znają jej bolączki i problemy. Z tego powodu diecezja od ponad dziesięciu lat formuje młodych misjonarzy świeckich,

przekazujących rówieśnikom nauczanie Kościoła i wartości chrześcijańskie. Po intensywnym sześciotygodniowym przygotowaniu pozostają oni do dyspozycji diecezji przez rok. Odwiedzają wioski, szkoły i parafie, udają się na peryferie. W tym roku głównym tematem akcji jest wychowanie do pokoju i przewyżczenie przemocy. Misje mają jednak swoją cenę. Przejazdy i utrzymanie oraz materiały katechetyczne dla

ośmiu misjonarzy młodzieży kosztują 39 072 zł. To niewiele, zwłaszcza że zaangażowanie młodych przekazicieli wiary trwać będzie dalej w codzienności. „Z obfitości serca usta mówią” (Mt 12,34).

Za duszpasterstwo młodzieży młodzi ludzie biorą również odpowiedzialność w diecezji Alotau-Sideia w **Papui-Nowej Gwinei**. W ramach specjalnych warsztatów uczą się na przykład, czym jest inkulturacja Ewangelii, dlaczego teologia ciała jest darem Boga i jak wykorzystywać sieci społecznościowe do celów ewangelizacji. Za formację płacą w naturze – rybami i owocami. Niczego innego nie mają. My dokładamy brakujące 24 000 zł. •

Marzenia kleryków

W małej diecezji Yendi w Ghanie do święceń kapłańskich przygotowuje się czterech kleryków. Ze swoim przyszłym życiem dla Pana wiążą konkretne marzenia.

„Pierwsze dotyczy samych święceń – mówi Elijah Nakobah – oby nic mi nie przeszkodziło w przygotowaniu się do nich”. Potem Elijah chce być pośród tych, którym będzie udzielał sakramentów. Chce im pomagać w hodowli bydła, mówić ich językiem, zanosić Ciało Chrystusa starcom i chorym, oraz, „o ile to możliwe, chodzić do więzień. Tam również są dzieci Boże”. Justice Gmabagnan marzy, aby obok posługi duszpasterskiej mieć własny ul, by lud Boży mógł się karmić również

miodem. Josepha Nweyadę uskrzydla pragnienie „rozeznawania woli Bożej i kierowania się nią w życiu jak gwiazdą przewodnią”. Pragnie to pokazywać młodym ludziom poprzez katechezę oraz przykład własnego życia. „Dobra i zdrowa pobożność umacnia cały Kościół” – mówi. Joseph Megbenya marzy zaś skromnie o tym, by po latach studiów „spotykać ludzi i otwierać ich serca na Chrystusa”. Zacznie to czynić w roku praktyk duszpasterskich. Uboga, sucha, półpustynna diecezja wiąże z czterema

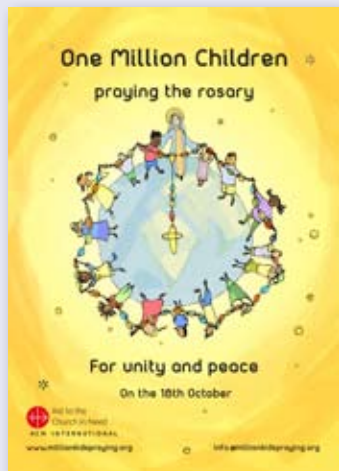


Z seminarium do pustynnych wiosek lub tam, dokąd zaprowadzi wola Boża – Joseph, jedna z czterech nadziei diecezji Yendi

klerykami duże nadzieje. Ze względu na duże odległości każdy z nich potrzebuje do pracy duszpasterskiej motoroweru. Oto marzenie diecezji. Kosztuje ono 24 000 zł, a my możemy je spełnić. •



Różaniec – wstęga opasująca świat



Zaczęło się przed dwunastu laty. Grupka wenezuelskich dzieci spotkała się pod drzewem i zaczęła się modlić. Dzieci, niemające jeszcze dziesięciu lat, odmawiały Różaniec – o pokój, za świat, za swoje rodziny. W pewnej chwili zapragnęły, by do ich modlitwy dołączyło więcej osób. Różaniec na całym świecie miał o tej samej porze odmawiać milion dzieci. Odtąd co roku, w dniu 18 października, setki tysięcy dzieci łączą się na tej modlitwie. Różańcowa kampania dzieci łączy świat z Bogiem. Różaniec – jak powiedział święty Jan Paweł II – to jakby „obcowanie z Panem Jezusem poprzez Serce Jego Matki”.

I w tym roku PKWP zachęca wszystkie dzieci na świecie, aby na Różańcu prosiły Matkę Bożą o pokój, zwłaszcza dla Iraku i Syrii. Modlitwa dzieci ma potężną moc. Organizacja akcji w wielu językach wiąże się jednak z kosztami. Prosimy więc – zwłaszcza dorosłych – o dar pieniężny, aby dzieci dowiedziały się jeszcze więcej o wstędze opasującej świat i dołączyły do modlitwy.



Thomas Heine-Geldern
prezydent
zarządzający

Drodzy Przyjaciele,

Niekroć mam okazję opowiadać o stypendiach mszalnych i mówić, że co dwadzieścia jeden sekund gdzieś na świecie odprawiana jest Msza święta w intencji ofiarodawców naszego dzieła, rozmówcy są mile zaskoczeni. Ta ufność w siłę świętej Eucharystii nie tylko umacnia wiarę tego, który dzieli się swoimi dobrami, ale buduje też mocny most łączący go z cierpiącymi braćmi i siostrami; nie tylko umożliwia niezliczonym kapłanom pełnienie posługi duszpasterskiej, lecz także wspiera materialnie ich często żyjące w nędzy wspólnoty.

Za tę formę wytrwałej modlitwy i ofiary dziękuję Wam wszystkim, ponieważ dzięki Waszym intencjom rozpalać wiele płomieni wiary i nadziei, które zostaną przekazane potomności. Dojrzewanie następnych pokoleń niezmiennie konfrontuje nas, starszych, z radościami i troskami. Módlmy się więc wspólnie w intencji październikowego Synodu Biskupów o młodzieży, aby z pomocą Ducha Świętego odważnie wprowadził Kościół na nowe drogi pozyskiwania młodych dla Chrystusa.

Wasz

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

Skromne zadanie

Przesyłam Wam pozdrowienia po raz pierwszy, bo dotąd prawie nie znałam Waszej fundacji. Jednak wczoraj byłam w Fatimie i po Mszy świętej o godzinie szesnastej trzydzięci znalazłam na jednej z ławek pozostawiony tam „Biuletyn”, który jakby czekał właśnie na mnie. Ponieważ jestem ciekawska, jeśli chodzi o gazety i czasopisma, pomyślałam, że Pan mnie wzywa i daje mi skromne zadanie: „Weź trochę z tego, co masz, i przeznacz na ten cel”. To właśnie czynię.

Ofiarodawczyni z Portugalii

Jak tu odpowiedzieć „nie”?

Wasze listy i Wasz „Biuletyn” są tak przejmujące i pasjonujące, tak poruszające i orzeźwiające, że człowiek zadaje sobie pytanie, jak na Wasze usilne prośby ktoś może odpowiedzieć „nie”. Miłość

Chrystusa nas przynagla, prawda? Dziękuję, że pozwalacie nam być małą częścią Waszego nadzwyczajnego projektu na rzecz naszych braci i siostr w wierze! Nie wyrzucam żadnego z numerów „Biuletynu” – jest on wspaniałym kompendium wiary, prawdy i miłości! Jeszcze raz dziękuję!

Ofiarodawca ze Stanów Zjednoczonych

Ofiara z wdzięczności

Zalążam ofiarę w wysokości 70 dolarów na rzecz siostr zakonnych lub inny cel, który uznacie Państwo za właściwy. Dziękuję Bogu za to, że wreszcie dostałam stałą pracę jako opiekunka osób starszych, a dzięki temu mogę niezawodnie wspierać rodzinę. Życzę Wam dalszej tak owocnej pracy. Ojciec Werenfried byłby dumny z tego, co udało się Wam osiągnąć!

Ofiarodawczyni z Australii

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa
tel./fax: 22 / 845 17 09

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,
Postfach 1209, D-61452 Königstein
– Wydrukowano w Polsce
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae
<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjacielom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.